



Figurka świętej Anny  
znów u Papieża

## Zrobi swoje?

Będąc w Watykanie, abp A. Nossol skorzystał ze sprawdzonego sposobu zapraszania Papieża do nas.

– Jego sekretarce z Kongregacji Doktryny Wiary dałem figurkę św. Anny Samotrzeciej – powiedział Arcybiskup. Obiecała postawić ją jeszcze tego samego dnia na stole, gdy Papież będzie razem ze swoim bratem Georgiem pił kawę. – Św. Anna znowu będzie na Watykanie. Kiedyś postawiłem ją w refektarzu u Jana Pawła II, a ona tam „swoje” zrobiła. Być może tym razem też „swoje” będzie robiła – mówi abp Alfons Nossol. Sekretarka cieszyła się z podarunku, bo kard. Ratzinger często wspominał o Górze Świętej Anny, miał nasze obrazki ze św. Anną.

Tę figurkę św. Anny Samotrzeciej wykonał specjalnie, tak jak i poprzednią dla Jana Pawła II, brat Jacek z Góry Świętej Anny. Jest wyrzeźbiona z lipowego drzewa, ma 52 cm wysokości.

AK

Ordynariusz opolski uczestniczył w uroczystości inauguracji pontyfikatu Benedykta XVI.

– Ojciec Święty objeżdżał plac przed Bazyliką św. Piotra, a kiedy wjeżdżał na Watykan, stałem na stopniach bardzo bliźniutko i zawołałem: *Caro Papa, saluti da Opole!* On spojrział, poznał mnie, uśmiechnął się i pomachał ręką – opowiadał po powrocie z inauguracji pontyfikatu Benedykta XVI abp Alfons Nossol. W przeddzień rzymskich uroczystości ordynariusz opolski uczestniczył w nabożeństwie ekumenicznym w Moguncji, gdzie mówił zgromadzonym o radości Polaków z wyboru kard. Josepha Ratzingera na papieża.

Wtorek, 26 kwietnia, był w naszej diecezji dniem szczególnej modlitwy za nowego Ojca Świętego Benedykta XVI. W kościołach odprawiano Msze święte w jego intencji. W katedrze opolskiej Mszy świętej przewodniczył arcybiskup Alfons Nossol, koncelebrował biskup Jan Ko-

Wdzięczność za Benedykta XVI

## Saluti da Opole!



KRYSZTOF ŚWIDERSKI

Abp A. Nossol podczas Mszy św. w intencji Benedykta XVI w opolskiej katedrze dzielił się wrażeniami z inauguracji pontyfikatu

piec i kilkudziesięciu księży. We Mszy uczestniczyli wierni katedralnej parafii, klerycy, reprezentanci władz państwowych i samorządowych, rektorzy opolskich uczelni. Wspólnotę ewangelicką reprezentował ks. Marian Niemiec, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu.

Ksiądz Arcybiskup przypomniał obszerne fragmenty homilii wygłoszonej przez Benedykta XVI podczas inauguracji pon-

tyfikatu. Dzielił się także radością z przesłania, jakie niesie światu Benedykt XVI. – Uderzający był ten powtarzający się w homilii Ojca Świętego ton radości i to, że tak często mówił o pięknie. Bóg jest nie tylko prawdą i dobrem, ale również pięknem. Powinniśmy w naszym chrześcijańskim życiu zwrócić więcej uwagi na piękno i radość – mówił arcybiskup Alfons Nossol.

AK

## HARLEYÓW MOC



ARCHIWUM GŃ

Siostry były nieco przerażone, kiedy 20 ryczących maszyn podjechało pod klasztor – opowiada Andrzej Złoczowski, organizator ósmej już Mszy św. w intencji motocyklistów, która 24 kwietnia odprawiona została w raciborskim kościele farnym. We Mszy rozpoczynającej sezon motocyklowy wzięła udział rekordowa liczba fanów – 250. Przyjechali z całego Śląska, a także z Czech (Opawa, Trinec). Wśród miłośników motorów nie zabrakło duchownych – ks. Janusza Ogórka, ks. Jarosława Leszczyńskiego (obydwaj z diecezji opolskiej) i ks. Sławomira Nowaka z diecezji kaliskiej, nieformalnego kapelana motocyklistów. Do klasztoru „Annuntiata” przyjechali jednak nie po to, by siostry wystraszyć, ale żeby przekazać s. Monice odtwarzacz DVD dla jej podopiecznych z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla niesłyszących i słabosłyszących.

**S. Monika**  
wśród  
motocyklistów

## Święto św. Wojciecha



BERZT STEPIEWSKI

Lucznicy ćwiczyli przy katedralnym placu

**OPOLE.** Tegoroczne „Dni Opoli” poświęcone były w specjalny sposób patronowi miasta św. Wojciechowi. Przez trzy

dni w mieście odbyły się liczne koncerty, spektakle, jarmark średniowieczny, pokazy sztuki rycerskiej oraz dawnej sztuki tanecznej. Liturgicznym punktem centralnym obchodów była procesja z relikwiami św. Wojciecha z opolskiej katedry do kościoła pw. MB Bolesnej i św. Wojciecha „na górze”, gdzie wedle legendy święty miał głosić kazania do opolan. W kościele odprawiona została Msza św., której przewodniczył i kazanie wygłosił bp Paweł Stobrawa. Uroczystość zakończyła się indywidualnym uczczeniem relikwii św. Wojciecha (przez ucałowanie relikwiarza). Srebrny relikwiarz z relikwiami św. Wojciecha został подарowany parafii MB Bolesnej i św. Wojciecha przez ks. prałata Zygmunta Nabzdzyka.

## XXX Konfrontacje

**OPOLE.** Zakończyły się XXX Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska 2005”. – Wybitnego spektaklu w tym roku na konfrontacjach nie było – podsumował ich przebieg Waldemar Zawodziński, przewodniczący jury OKT. – Były natomiast przedstawienia bardzo interesujące, zrealizowane na świetnym poziomie artystycznym – ocenił. Poczwońnie uhonorowano „Ślub” Witolda Gombrowicza w realizacji Teatru im. W. Horzycy w Toruniu (po dwie nagrody za aktorstwo dla Vladasa Bagdonasa i Sławomira Maciejewskiego, za scenografię dla Anny Sekuły oraz za

reżyserię dla Elmo Nüganena). Trzy nagrody (dla Jana Kłaty za reżyserię i opracowanie muzyczne, Justyny Łagowskiej za reżyserię światła oraz dla opolanina Wiesława Cichego za rolę Fizdejki) otrzymała „...córka Fizdejki” Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Jury uhonorowało nagrodą specjalną Jerzego Jarockiego, reżysera „Błądzenia” wg Witolda Gombrowicza. Otrzymał ją za koncepcję reżyserską, połączenie artystycznego doświadczenia ze świeżością spojrzenia, a także za śmiałość projektu, będącego próbą syntezy dzieła Witolda Gombrowicza.

## Nie traćmy pamięci

**ŁAMBINOWICE.** 22 kwietnia w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu odbyła się XIII edycja Konkursu Recytatorskiego Poezji Jenieckiej „Nie traćmy pamięci”. W konkursie wzięło udział 61 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa opolskiego. Recytatorów w trzech grupach wie-

kowych przesłuchało jury w składzie: Róża Bednorz, Krystyna Wolna, Grażyna Chilicka, Ewa Sosnowska, Alfred Wolny, Zygmunt Dmochowski, Wiesław Malicki, Edmund Borzemski. Pierwsze nagrody w poszczególnych kategoriach zdobyli: Izabela Zapisek z PSP w Łubnianach, Iwona Hemon z PG w Łambinowicach i Marcin Zientek z III LO w Opolu.

## Dęby dla Papieża

**KĄCZYCE.** Wojciech Gurgul, prezes firmy spedycyjnej w Opolu pod swoim domem w Kączycach po pogrzebie Jana Pawła II zasadził dąb. W Dzień Ziemi postanowił zakupić w szkółce leśnej w Kałach 1000 dębów i podarować je tym, którzy będą chcieli je zasadzić dla uczczenia pontyfikatu Jana Pawła II. Zamówiono już ponad 200 sadzonek dębowych. Sto sztuk zamówiła Politechnika Opolska, dzieścię Muzeum Wsi Opolskiej.

– Chcemy zdążyć z sadzeniem na 4 maja – święto naszej uczelni. Dęby będzie sadzić nasza kadra dydaktyczna z rektorami na czele – mówi Leon Prucnal, dyrektor administracyjny Politechniki Opolskiej. Z kolei Muzeum Wsi Opolskiej chce posadzić dęby ku czci Jana Pawła II podczas pikniku ekologicznego 15 maja. Osoby zainteresowane otrzymaniem dębów od Wojciecha Gurgula mogą dzwonić od godz. 8 do 18 pod numer 456 73 42.

## O szczęściu

**UNIwersYTET OPOLSKI.** Z wykładem „O szczęściu” gościł na UO prof. Władysław Stróżewski, znakomity filozof z Uniwersytetu Jagiellońskiego i przewodniczący Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Podstawą wykładu była myśl św. Augustyna „Szczęście pole-

ga na radowaniu się prawdą”, lecz profesor nie stronił i od lżejszych puent jak na przykład ta: „Nadmierne korzystanie z przyjemności prowadzi do dewiacji i złego końca, ale chyba nie powinniśmy się aż tak bardzo tym zamartwiać”.

## Hodowca kontra koncern

**OPOLE.** Proces przeciwko firmie Cargill Polska – oddziałowi międzynarodowej korporacji amerykańskiej, działającej w 65 krajach świata, a zajmującej się m.in. dystrybucją produktów rolnych – wytoczył Gerard Kosytorz, hodowca szynszyl z Pietraszowa k. Zawadzkiego. Domaga się on od Cargill Polska 735 tysięcy złotych odszkodowania, uważając, iż przez paszę zakupio-

ną od Cargill stracił całe stado liczące 1300 sztuk. W ubiegłym roku szynszyle zaczęły mu nagle padać. Badania przeprowadzone m.in. w Akademii Rolniczej we Wrocławiu wskazały, że w paszy znajdował się silnie żrący środek. Jak twierdzi Kosytorz, firma początkowo gotowa była pokryć straty, zaczęła się jednak wycofywać, gdy liczba padniętych szynszyli rosła.

Gerard Kosytorz pokazuje chorą szynszylę ze swojej hodowli



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI



## Zapraszamy

### ■ DO UCZCZENIA RELIKWII ŚW. TERESY

BABORÓW

PONIEDZIAŁEK

– 9 MAJA 2005 ROKU

17.00 Przyjazd relikwiarza

18.00 Eucharystia

– indywidualne podejście do relikwiarza

19.30 Teresa – patronka misji

20.15 Adoracja eucharystyczna

21.00 Apel Jasnogórski

21.30 Modlitwa Teresy, Różaniec (zapraszamy szczególnie koła różańcowe)

22.30 Procesja ze święciami do kościoła św. Józefa

Adoracja – Moim powołaniem jest miłość (zapraszamy szczególnie młodzież)

24.00 Msza Św.

WTOREK – 10 MAJA 2005 R.

6.30 Godzinki ku czci św. Teresy

7.00 Jutrznia o św. Teresie

Msza święta z kazaniem

8.00 Adoracja

9.00 Przejście na cmentarz Droga Krzyżowa z Teresą – modlitwy za zmarłych w kościele św. Józefa

10.30 Powrót do kościoła parafialnego

10.45 Czuwanie dzieci

12.00 Anioł Pański

12.30 Adoracja

14.00 Konferencja

14.30 Eucharystia

15.30 Pożegnanie relikwii św. Teresy

OPOLE – KOŚCIÓŁ SEMINARIJNO-AKADEMICKI PW. ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ

WTOREK – 10 MAJA

17.00 Powitanie relikwii

17.30 Czuwanie Wspólnoty Czcicieli Szkaplerza (Różaniec)

19.00 Eucharystia

20.00 Czuwanie młodzieży

21.00 Czuwanie osób konsekrowanych (Różaniec, rozważania, misterium)

23.00 Czuwanie wspólnot parafii św. ap. Piotra i Pawła

24.00 Eucharystia

ŚRODA – 11 MAJA

1.00 Czuwanie alumnów

7.00 Czuwanie grup misyjnych (od 7.45 modlitwa dzieci)



8.00 Modlitwa Czcicieli Szkaplerza

9.00 Eucharystia

10.00 Pożegnanie

### ■ NA ZJAZD ABSOLWENTÓW TEOLOGII.

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego zaprasza na III Zjazd Absolwentów w sobotę 25 czerwca br. Zaproszenie kierowane jest do wszystkich absolwentów Instytutu Teologiczno-Pastoralnego Filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Opolu oraz Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Zjazd rozpocznie się o godz. 11.00 Mszą św. w kościele seminarjino-akademickim pw. św. Jadwigi w Opolu. Po Mszy św. odbędą się spotkania w ramach grup rocznikowych, organizowane przez uczestników zjazdu.

### ■ NA ODPUST W SANKTUARIUM W WINOWIE.

W święto NMP Matki Kościoła (18 maja) w sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie świętowany będzie odpust, na który zapraszają proboszcz parafii winowskiej ks. Waldemar Klinger i przewodniczący Diecezjalnej Rady Ruchu Szensztackiego o. P. Flegel. Program: 18.00 – nabożeństwo majowe, 18.30 – Eucharystia pod przewodnictwem bpa Jana Bagińskiego, a potem w amfiteatrze przy kościele – „Biesiada Śląska” (występy zespołów muzycznych, loteria fantowa, ognisko z pieczeniem kiełbasek i krupnioków, kołocz śląski, kiermasz książki).

### ■ DO FILHARMONII OPOLSKIEJ

10 MAJA (wtorek), godz. 19.00 Koncert muzyki irlandzkiej i celtyckiej – grupa „Stonehenge”

15 MAJA (niedziela), godz. 17.00

Koncert Big-Bandu Filharmonii Opolskiej. W programie – standardy muzyki rozrywkowej i jazzowej. ■

## Diecezjalna Poradnia Rodzinna

# Nowe programy pomocy



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Jeden z programów skierowany jest do poszukujących pracy

Dzięki dotacji finansowej Urzędu Miasta Opole od 9 maja br. Diecezjalna Poradnia Rodzinna wzbogaca swoją działalność o nowe programy pomocy skierowane do mieszkańców Opola.

Pierwsza z grup objęta dodatkową pomocą to osoby doświadczające przemocy. W ramach skierowanego do nich programu „Przemoc – przełamać niemoc” udzielana będzie pomoc psychologiczna, osoby te zapoznawane będą przez specjalistów z procedurą policyjną i rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi przemocy.

Osoby poszukujące pracy stanowiącą odrębną grupę wsparcia. Do niej zgłosić się mogą ci, którzy utracili pracę i mają kłopoty ze znalezieniem nowego zatrudnienia oraz ci, którzy mają doświadczenie w poszukiwaniu pracy i chcą pomóc innym w jej znalezieniu. Zainteresowani przynależeniem do tej grupy wsparcia mogą zgłaszać się do Die-

cezjalnej Poradni Rodzinnej w Opolu albo przyjść na spotkanie inauguracyjne do jednej z trzech parafii w Opolu (pw. bł. Czesława, ul. Hallera 2; pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, pl. Mickiewicza 1 lub pw. św. Jacka, ul. Tysiąclecia 11). Więcej informacji szukać należy w lokalnych mediach lub podczas dyżurów inicjatorów programu 15 maja br. na terenie wymienionych parafii.

Trzecia forma pomocy adresowana jest do rodziców dzieci w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym. Ta swoista „Szkoła dla rodziców” będzie uczyła: „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”.

Chętni do skorzystania z wymienionych form pomocowych – udzielanych bezpłatnie – mogą kontaktować się od poniedziałku do czwartku w godz. 12.00–17.00 osobiście w Diecezjalnej Poradni Rodzinnej w Opolu, ul. Mickiewicza 5 lub telefonicznie (44 25 000). ■

# Historyczna

Mieszkańcy Krowiarek wstrzymali oddech, gdy kardynał Joseph Ratzinger ukazał się na balkonie Pałacu Apostolskiego. Przeczucie ich nie myliło, dostojny gość – który był wśród nich, modlił się w parafialnym kościele i jadł obiad na jubileuszu 25-lecia kapłaństwa proboszcza Leonarda Gaidy – został papieżem.

tekst  
**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

**W** roku 1983, pięć dni po pielgrzymce Ojca Świętego Jana Pawła II do diecezji opolskiej, na zaproszenie Biskupa Ordynariusza, przyjechał kardynał Joseph Ratzinger, by przewodniczyć Eucharystii i wygłosić kazanie na dorocznej pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców na Górze Świętej Anny. To był główny cel pobytu kard. Ratzingera, ale, jak mówi abp Alfons Nossol, Kardynał zawsze, kiedy był w Polsce, chętnie wykorzystywał czas na poznanie nie tylko



ARCHIWUM PARAFII KROWIARKI

dużych ośrodków życia religijnego, ale z zainteresowaniem odwiedzał również wiejskie parafie, podziwiał śląski krajobraz, rozmawiał z wiernymi. – W sobotę 25 czerwca mój przyjaciel ksiądz Leonard Gaida obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa, a kard. Ratzinger planował wyjazd do Trzebnicy. Powiedziałem mu, że zawiezie go tam kierowca, bo ja mam kazanie na kapłańskim jubileuszu w Krowiarkach. A on mówi mi: wiesz, mnie też to interesuje, jak takie uroczystości kapłańskie dzisiaj wyglądają na wiosce – wspomina abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej.

## To była wielka niespodzianka

Nawet jubilat nie wiedział, że na jego uroczystości obok Biskupa opolskiego będzie gość ze Stolicy Apostolskiej, prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Zaskoczony był też Józef Sobina, który zgodnie z tutejszym zwyczajem wyjechał na granicę parafii bryczką zaprzęzoną w dwa konie po Biskupa Ordynariusza. – Patrzy, a z samochodu wychodzą Biskup i Kardynał. Opo-

wiadał nam potem, że przez całą drogę rozmawiali z nim, podziwiali krajobraz, a kardynał Ratzinger powiedział, że czuje się tutaj jak w swoich rodzinnych stronach. Szkoda, że ojciec nie dożył tej chwili, bardzo by się cieszył, że wioził bryczką przyszłego Papieża – opowiada Teresa Kroker, córka Józefa Sobiny. Pani Teresa dobrze pamięta tamten dzień, szła w procesji ze sztandarem parafialnym, było bardzo uroczyste, przyjechało wielu księży, rodzina i znajomi ks. Gaidy. Pamięta też, że na koniec Mszy św. przemówił Kardynał, a z niemieckiego na polski tłumaczył Biskup Ordynariusz. Potem wszyscy wyszli z kościoła, ludzie stanęli wzdłuż drogi, a ministranci i dziewczęta ze sztandarami ustawili się na początku procesji, za nimi księża i na końcu szedł jubilat, proboszcz Le-

onard Gaida, z bpem Alfonsiem Nossolem i kardynałem Josephem Ratzingerem.

## Obiad dla stu osób

Ugotowała go gospodyni na plebanii Maria Lasak, z pomocą swojej siostry Magdaleny i kilku parafianek. Jak wspomina, będąca dzisiaj na emeryturze pani Maria, do przygotowania jubileuszowego przyjęcia włączyła się cała parafia, ludzie przynosili kury, mąkę na makaron, jaja. – Był to odświętny, śląski obiad: rosół, kluski śląskie, rolady, pieczeń wieprzowa, kotlety schabowe i siekane, drób pieczony oraz surówki, w tym czerwona i biała kapusta. Czy obiad smakował Kardynałowi? Pewnie tak, bo nie odmawiał niczego. Nawet, gdy podaliśmy kawę, zjadł do niej popularny wówczas na Śląsku deser nazywany „szpajzą”. Dzisiaj z obawy przed salmonellą nikt już jej nie podaje, bo ubijało się ją z surowych jajek, cukru i żelatyny – wyjaśnia pani Maria. Pamięta, że zaraz po



# wizyta

kawie pożegnali się ze wszystkimi, a Kardynał powiedział, że bardzo mu się podobała cała uroczystość, ale najbardziej śpiew wiernych. Przyjęcie odbyło się w wybudowanym na ten czas drewnianym baraku, nazywanym namiotem. Nazajutrz spotkali się w nim parafianie zaproszeni przez proboszcza na poczęstunek.

## 25 lat kapłaństwa Leonarda Gaidy

Z zapisu w kronice parafii Narodzenia NMP w Krowiarkach dowiadujemy się, że w jubileuszowej uroczystości 25 czerwca 1983 r. uczestniczyło ponad 40 księży z dekanatu Racibórz Zachód, z sąsiednich i z zaprzyjaźnionych parafii oraz wielka grupa krewnych ks. Gaidy. Licznie we Mszy św. uczestniczyli i przystąpili do stołu Pańskiego parafianie z Krowiarek i Amandowa. „Był upalny czerwcowy dzień. Nabożeństwo rozpoczęto procesją do kościoła na godz. 10.00. Śpiewano mszę Schuberta. Grała orkiestra z Pietrowic Wielkich. Kazanie wygłosił biskup ordynariusz Alfons Nossol i przywitał na ziemi śląskiej kard. Ratzingera”.

## Współczesność parafii

Ks. Piotr Popanda, następca śp. ks. Gaidy, jest proboszczem w Krowiarkach od roku 1996. Na Mszy św. sprawowanej we wtorek 26 kwietnia w intencji nowego papieża Benedykta XVI powiedział: – Mamy powody do dumy, bo Ojciec Święty był w naszej parafii. Zobowiązuje nas to do głębszej modlitwy w jego intencji. Parafia Krowiarki planuje upamiętnić historyczną wizytę tablicą umieszczoną w kościele.



Maria Lasak ugotowała obiad dla stu osób



Ks. Piotr Popanda przed parafialnym kościołem

## „RUSKIJ JAZYK” W CHORULI

Po pielgrzymce mężczyzn na Górę Świętej Anny, która miała miejsce 26 czerwca 1983 r., kard. Joseph Ratzinger poświęcił kamień węgielny w Choruli, filii parafii Kąty Opolskie. Obrzęd poświęcenia odmówił po łacinie. „A kazanie? – zapytał. Kazanie powiesz po niemiecku, a ja przetłumaczę. I rzeczywiście, powiedział wtedy piękne kazanie. On ma wielki talent do wiązania prawd wiekiustych z doczesnymi wyzwaniem” – wspomina abp Alfons Nossol.

„Wtedy jeszcze wykorzystałem okazję i powiedziałem, że Kardynał zna kilka języków zachodnich, ale niestety żadnego słowiańskiego, a język jest kluczem do kultury danego narodu. Zwłaszcza sąsiadów. My nie mamy wyboru i musimy się uczyć rosyjskiego. Ale pamiętajcie, rosyjski jest językiem światowym. Nie marnujcie czasu, bo nikt go nam nie zwróci. A znajomość rosyjskiego, choć wymuszona i bez alternatywy, też jest czymś bardzo dobrym i potrzebnym. Dlatego uczcie się rosyjskiego. Pretensje mieli rodzice, że zachęcałem do uczenia się rosyjskiego. Władze też miały pretensje, że przedstawiałem rosyjski, jak coś, czego niechętnie się uczymy, bo to jest narzucone. I z obu stron spadły na mnie ciężki. A kard. Ratzinger pytał: Coś tak długo tłumaczył, przecież ja tak długo nie mówiłem?” – mówi Arcybiskup, który przy okazji wyjaśnił gościowi z Rzymu, że województwo opolskie było jedynym w Polsce, gdzie nie można było uczyć się języka niemieckiego. ■

## Perłki Słowa (19)

## MOWA BEZ SŁÓW

„Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba... (Dz 1,8–10).



Jak ludzkim językiem, należącym do materialnego, trójwymiarowego świata, wypowiedzieć to, co należy do świata wielowymiarowego i duchowego? Wydaje się to niemożliwe. Co najwyżej w przybliżeniu – taką możliwość daje język symboliczny. I właśnie to wykorzystał Jezus. „Wstępował do nieba” – przecież niebo nie jest w jakimś miejscu. Jest wszędzie tam, gdzie jest Bóg; tam, gdzie wolne stworzenia mogą już bez żadnych przeszkód cieszyć się Jego obecnością. I znowu wpadłem w pułapkę naszego języka, używając słów „wszędzie tam, gdzie”. Symboliczna akcja, którą Jezus odegrał na oczach uczniów, też nie była wolna od tej samej językowej pułapki: „uniósł się w górę”. Wypowiedział w ten sposób coś ważnego. Najpierw to, że wznosi się ponad wszelkie ziemskie ograniczenia. Że ciążenie ku ziemi – a zatem i inne prawa materialnego świata – już Go nie wiążą. Jest od nich wolny. Bez słów powiedział także to, że już nie będą mogli Go spotykać i być z Nim tak, jak dotychczas. Choć niedawno mówił: „Jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”. Jestem – ale inaczej. Słowa mówione, mowa bez słów – mistrzostwo przemawiania Boga do człowieka. Do tego Bożego sposobu mówienia trzeba dojrzywać. Jak do samego nieba.

**Ks. TOMASZ HORAK**

## Kącik wiejskiego proboszcza

## Nowy papież

Kiedy w poniedziałek 18 kwietnia o godz. 16.30 rozpoczęło się w Rzymie konklawe, o tej samej godzinie biskup Paweł Stobrawa rozpoczął w naszym dekanacie bierzmowanie.

A kiedy następnego dnia, we wtorek wieczorem, po raz ostatni prosił o dary Ducha Świętego dla naszej młodzieży, w Rzymie Duch Święty przez kardynałów dokonał już wyboru nowego papieża. Rozpoczynając o 18.30 Mszę św., Ksiądz Biskup mógł zgromadzonym w kościele oznajmić, że nad Kaplicą Sykstyńską ponoć ukazał się *fumo bianco*, czyli biały dym. A po kazaniu oznajmił nam, że „Habemus Papam”, że mamy już nowego papieża, Benedykta XVI.

Wszyscy wiedzą, kim jest nowy papież, pisze się, gdzie był. Także nasza diecezja go gościła. Był między innymi na pielgrzymce mężczyzn na Górze Świętej Anny w roku 1983. Ale nie wszyscy wiedzą, że był wtedy także w powiecie raciborskim, w Krowiarkach. Otóż Ksiądz Biskup Ordynariusz przywiozł go, wtedy kardynała Ratzingera, na srebrny jubileusz kapłański swego przyjaciela, księdza Gaidy, proboszcza ówczesnego w Krowiarkach.



ARCHIWUM GN

Kiedy Kardynał witał się z każdym z nas, powiedziałem: Eminencjo, widziałem Wasz ingres do katedry monachijskiej w sobotę przed Zesłaniem Ducha Świętego, 28 maja 1977 roku. Uśmiechnął się, powiedział: i ja pamiętam, *schön war das!*

Monachium jest teraz dumne i szczęśliwe. Ale, ale, kiedy parę lat temu, zdaje się z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa Kardynała, miasto chciało mu nadać tytuł honorowego obywatela Monachium, część radnych miejskich, zdaje się czerwoni i zieloni, byli przeciw i zablokowali tę inicjatywę. Wiadomo, ci którzy najwięcej krzyczą o tolerancji, na ogół najbardziej są nietolerancyjni wobec inaczej myślących. Czy dzisiaj wstydzą się tamtej postawy i żalują?

Papież Benedykt XVI nie jest już młody (78 lat), nie tak jak

**Ksiądz Biskup Ordynariusz przywiozł kardynała Ratzingera na jubileusz, księdza Gaidy**

Jan Paweł II u początku swego pontyfikatu (58 lat). Ale także jest wielkim mężem Bożym, jednym z największych teologów naszych czasów. Mimo to został człowiekiem skromnym i pokornym.

Pod koniec lat sześćdziesiątych ukazała się pierwsza słynna książka Ratzingera: „Einführung in das Christentum” („Wprowadzenie do chrześcijaństwa”). Dziś sięgnąłem znowu po to dzieło i znalazłem tam między innymi takie, wtedy przeze mnie podkreślone słowa: Kościół nie jest przede wszystkim tam, gdzie się coś organizuje, reformuje, gdzie się rządzi, ale Kościół jest tam, gdzie się wierzy i gdzie się z tej wiary rodzi nadzieja na drodze do wiecznego życia. Na pewno takiego Kościoła chce nasz Ojciec Święty Benedykt XVI.

**Mik**

## Studium Muzyki Kościelnej

## Będzie nowy kierunek

W nowym roku szkolnym Studium Muzyki Kościelnej otwiera nowy kierunek kształcenia, którym będzie „prowadzenie zespołów śpiewaczych, czyli dyrygentura”.

Nowy profil kształcenia w SMK jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na dyrygentów schol liturgicznych i chórów parafialnych. Zajęcia nowego kierunku, który jest rodzajem studium

dyrygentury, odbywać się będą w poniedziałki w godz. 15.30–19.35. W dalszym ciągu prowadzone będą zajęcia na kierunku „organista – muzyk kościelny”. Egzamin wstępny dla obydwu kierunków odbędzie się 18 czerwca o godz. 9.00, a dla kierunku organistowskiego również 3 września o godz. 9.00 Na egzaminie wstępnym należy wykazać się przynajmniej elementarną techniką pianistyczną, słuchem

muzycznym, głosem dającym się kształtować oraz podstawową wiedzą z zasad muzyki. Bliższe informacje pod nr. tel. 077/44 11 509, w Internecie: [www.diecezja.opole.pl/SMK](http://www.diecezja.opole.pl/SMK).

Kontynuowany będzie także „Kurs dla Psalterzystów” – 6 sobotnich spotkań w ciągu roku szkolnego. Pierwsze spotkanie odbędzie się 24 września o godz. 9.00 w pomieszczeniach SMK (ul. Kominka 1a).



Wśród książek

# Sławni nysanie

Staraniem Starostwa Powiatowego w Nysie została wydana książka poświęcona wybitnym postaciom pochodzącym z terenu ziemi nyskiej lub ją zamieszkującym w przeszłości.

Publikacja ta jest częścią projektu zrealizowanego w ramach programu „Kultura na prowincji”, dofinansowanego ze wspólnego funduszu utworzonego przez Fundację im. Stefana Batorego i Fundację Wspomaganie Wsi.

Wydanie drukiem poprzedził cykl wykładów i prelekcji. Wykłady zorganizowano we wszystkich dziewięciu gminach powiatu nyskiego. Wysłuchało ich około 1100 osób. „Pod-



stawowym celem projektu było przybliżenie mieszkańcom powiatu nyskiego historii tego regionu przez prezentację wybitnych osobowości, które w różny sposób związane były z ziemią nyską i w znaczący sposób wpłynęły na jej bogactwo kulturowe i losy” – czytamy we wstępie.

Bohaterami książki są: biskup wrocławski Franciszek Ludwik Neuburg, pisarka Wanda Pawlik, naukowcy: Christoph Scheiner, Emil Bloch i Bernhard Grzimek, poeci Joseph von Eichendorff i Max Hermann-Neisse, artysta Joseph Krautwald, generał Friedrich Wilhelm von Steuben, twórca współczesnej chirurgii ortopedycznej Adolf Lorentz, pochodzący z Widnawy, ks. Paul Peikert (autor słynnej kroniki obłąkanego Wrocławia), czcigodna służebnica

Boża, matka Maria Merkert, wybitni twórcy kultury drugiej połowy XX wieku Stanisława Kramarczyk i Franciszek Piłkuła oraz bodaj najślynniejszy więzień nyskich kazamatów markiz Marie Joseph de La Fayette.

Książka została wydana w nakładzie 600 egzemplarzy przez Wydawnictwo Instytut Śląski w Opolu. Niski nakład zdaje się być niewystarczający do realizacji celów, które wydawcy postawili przed sobą. Po książkę zapewne sięgną nauczyciele, przewodnicy turystyczni i inni, o których mowa w słowie od wydawcy. Niestety, są niewielkie szanse, że trafiła pod przysłowiowe strzechy. A zdaje się, że tylko wtedy realizowany będzie skądinąd szlachetny zamiar wydawców.

WI

„Sławni Nysanie – nauka i kultura bogactwem historii regionu”, Opole 2004.

Muzyka Moritza Brosiga

## Urodził się w Lisich Kątach

Moritz Brosig – urodził się 15 października 1815 roku w Lisich Kątach koło Paczkowa, zmarł 24 stycznia 1887 roku we Wrocławiu – komponował muzykę organową, do dzisiaj znaną i wykonywaną w świecie.

W Polsce muzyka Brosiga od kilku lat jest odkrywana na nowo, w czym pewien udział mają organizatorzy Paczkowskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami”, którzy już po raz trzeci zaprosili znanych solistów i zespoły kameralne mające w repertuarze utwory zarówno Brosiga, jak i innych klasyków dziewiętnastego wieku. Inauguracja festiwalu zawsze ma miejsce w kościele Matki Boskiej Królowej Polskiej w rodzinnej miejscowości Brosiga – w Lisich Kątach. W tym roku odbędzie się ona 3 maja o

godz.13.00. Wykonawcami będą: Trio Akordeonowe Ars Harmonica i Grzegorz Czuchaj (saksofon) z Katowic; zagrają między innymi *Preludium c* i *Preludium e* Moritza Brosiga, *Toccatę* i *Fugę* g J. S. Bacha.

Trio ARS Harmonica, w składzie Jakub Mietla, Piotr Biazik i Piotr Cholewicz, powstało w 1997 roku. Jest laureatem wielu konkursów o randze międzynarodowej, występowało na festiwalach w kraju i za granicą. Nagrało płytę „Ars Harmonica – live” w Wiedniu.

Następne koncerty przybliżające twórczość Brosiga, kompozytora i organisty katedry



we Wrocławiu, doktora filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektora wrocławskiego Instytutu Katolickiej Muzyki Kościelnej, odbywać się będą w kościołach w Kamienicy (12 czerwca, godz.17.00), Dziewiętlicach (23 lipca, godz.16.00), Gościcach (28 sierpnia godz.15.00) i w Ośrodku Kultury w Paczkowie (16 września, godz.18.00).

Organizatorami festiwalu jest Urząd Miejski i Ośrodek Kultury i Rekreacji w Paczkowie; dyrektor festiwalu: Henryk Romańczyk, kierownik artystyczny i prowadzący koncerty: Jacek Woleński.

S.

Czwarta rano

PALIUSZ

Widziałeś paliusz, widziałeś, jak miał założony paliusz?! – z lekką nutką tajemniczości i gorączkowości zapytał mnie w dniu intronizacji Benedykta XVI pewien franciszkanin, którego imię często gości na łamach opolskiego „Gościa”, więc tym razem je pominę, bo przecież niech i świeccy mają swój udział w wychowywaniu duchowieństwa do pokory i pozostawania w cieniu. – Widziałem, tak jakoś inaczej miał ten paliusz – odrzekłem ze zwykłą świeckim ignorancją w sprawach religii. – Ach, inaczej, inaczej. Ty palancie – franciszkanin szybko przeszedł na tony osobiste i czułe – on miał go założony na sposób grecki!

Na tym, jak paliusz nosi się w sposób grecki, ten franciszkanin, który spędził kilka lat na wyspie Rodos i w Ziemi Świętej, zna się dobrze. Co więcej, uważa, że ten sposób założenia paliusza ma wielkie znaczenie, a chyba – uwaga: tu już zaczynam interpretować – jest nawet znakiem. – Mówię ci – mówił mi – mówię, że ten paliusz to ważny moment, zapamiętaj. I na tym skończył wątek paliusza, zdając się najwyraźniej na moją domyslność.

Jedyny domysł, który mi na myśl przychodzi to ten, że Benedykt XVI pójdzie zdecydowanie w stronę owiec z greckiego dziedzictwa, w stronę chrześcijańskiego Wschodu. W tym po grecku założonym paliuszu mieści się całe prawosławie, Rosja też oczywiście. W Polsce ekumenizm rozumiemy słabo, dlatego Benedykt XVI już nas czymś zaskoczył. Tak wiele w pierwszych dniach mówił o Jednym Pasterzu i Jednej Owczarni.

PIOTR ZABRZAŃSKI

**PANORAMA PARAFII**  
pw. Narodzenia NMP w Baborowie

# Najlepsza część Kościoła

Rozpoczynając swoją peregrynację w Polsce relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus będą czczone w dwóch miejscach diecezji opolskiej: w Opolu i w Baborowie, gdzie duszpasterską posługę od czasów powojennych pełnią ojcowie karmelici.

Pierwsza wzmianka o kościele w Baborowie pochodzi z roku 1386. Obecny kościół parafialny swoją aktualną postać architektoniczną otrzymał w latach 1922/23, kiedy to rozbudowano i przebudowano kościół powstały na ruinach świątyni, która spaliła się w 1807 roku. Myśl o powiększeniu kościoła parafialnego zrodziła się na przełomie wieków XIX i XX, kiedy parafia mocno się rozrastała. Wiek później tendencje demograficzne są odwrótne.

## Najważniejsi ludzie

Parafia jest mieszana – mieszkają tu Ślązacy, powojenni przybysze z Kresów Wschodnich oraz ludzie, którzy przyjechali tu za pracą w PGR czy cukrowni – informuje o. Marek Pietrasik OCarm, od dwóch lat proboszcz parafii Narodzenia NMP w Baborowie. Wcześniej był tu wikariuszem i z przyrzeczeniem oka mówi, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia

– także w dziedzinie posługi duszpasterskiej. Jako proboszcz starzejącej się parafii, z której młodzi uciekają w świat w poszukiwaniu lepszych perspektyw życiowych, wielką wagę przywiązuje do duszpasterstwa ludzi starszych i chorych. – Chorzy to najlepsza część Kościoła, jak mówił Jan Paweł II. To oni najbardziej garną się do Kościoła, do modlitwy, choć już często nie mogą przyjść do świątyni – mówi o. Pietrasik. W każdy I piątek, święta i w czasie rekolekcji księża odwiedzają co najmniej 30 osób chorych.

## Karmelińska specjalność

Opieką duszpasterską otoczone jest także miejscowe Koło Emerytów. Parafia organizuje dla nich pielgrzymki do Częstochowy i Lichenia. Spotykają się także z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, zresztą podobnie jak inne grupy w parafii: różne różańcowe czy Bractwo Szkaplerza Świętego. – Wszystkie dzieci pierwszokomunijne przystępują „do szkaplerza” – informuje o. Proboszcz. Potem jako dorośli niektórzy z nich odnawiają swoje szczególne oddanie Matce Bożej Szkaplerznej – podczas każdego odpustu do Księgi Szkaplerza wpisywani są nowi czciciele. O. Mariusz Placek prowadzi młodzieżową



ANDRZEJ KERNER

Kościół parafialny w Baborowie



## O. MAREK PIETRASIK OCarm

Karmelita, pochodzi z Dębicy (diecezja tarnowska), święcenia kapłańskie przyjął 31 maja 1986 roku w Krakowie. Zanim przybył do Baborowa był wikariuszem w parafiach prowadzonych przez zakon karmelitów w diecezjach płockiej i siedleckiej, przez 3 lata był także kapelanem szpitala w Lublinie. Od 11 lat pracuje w Baborowie, przez pierwsze 9 lat był wikariuszem, od 2 lat jest proboszczem.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Najważniejszy w duszpasterstwie jest człowiek i patrzeć na niego przez pryzmat przykazania miłości. Szacunek dla każdego, bez względu na to, jaki jest jego status społeczny. Dlatego stawiamy na człowieka, na chorych, wśród których posługę tak cenili i zalecał Jan Paweł II. To jest ważne, tym bardziej że parafia się starzeje. W Baborowie największym problemem jest bezrobocie. To jest tutaj klęska. Upadła cukrownia, PGR znacznie ograniczył zatrudnienie, a to byli dwaj najwięksi pracodawcy. To główna przyczyna starzenia się społeczności parafialnej. Nie tylko nie rodzi się tyle dzieci co dawniej, ale również młodzi stąd uciekają. Czy to do pracy na Zachód, czy do większych miast w kraju, gdzie najpierw zdobywają wykształcenie, a potem, znajdując tam pracę, zostają. Po co mają wracać do tej „pustki”? Smutna prawda jest taka, że nie będzie rozwoju parafii, skoro nie tylko nie ma dzieci, ale i młódzież nie widzi swojej przyszłości tutaj.

Wkrótce parafię czekają wielkie dni: 9 i 10 maja gościć tu będą relikwie Małej Tereski – św. Teresy z Lisieux.

ANDRZEJ KERNER